

(Il Tempo - D. Palizzotto, A. Serafini) Derby bez trybun. Mecz o prymat w stolicy między Romą i Lazio, zaplanowany na 8 listopada, godzina 15, może przejść do historii nie z powodu tego co wydarzy się na boisku, ale w związku z jednoczesnym brakiem najgorętszych kibiców obydwu drużyn. Curva Nord, Lazio, wyraziła chęć opuszczenia całego sektora, Curva Sud wysłała ostrą wiadomość pod adresem klubu i jest gotowa podzielić decyzję znienawidzonych kuzynów.

To wspólny protest przeciwko podzieleniu trybun, wnoszeniu wymiennych barier na granicy z trybunami Distinti, zaleconych przez prefekta stolicy, Franco Gabriellego, z karami wynikającymi z nieprzestrzegania swojego miejsca. Najgorętsi kibice Lazio opuścili już Olimpico przy okazji ligowego debiutu przeciwko Bologni, 22 sierpnia, z kolei sympatycy Romy zostawili swój zespół przy trzech okazjach, przeciwko Barcelonie, Sassuolo i Carpi. Prawdopodobna absencja w derbach, 8 listopada, obje się zdecydowanie większych echem w mediach.

Kibice Lazio już zdecydowali. *"8 listopada nie pójdziemy na stadion i prosimy całą trybunę o zrobienie tego samego - wyjaśniają przedstawiciele Nord w Elleradio - Myślimy, że to właściwa rzecz, aby zaprotestować przeciwko wielkim szkodom wyrządzonym przez instytucje kibicom Lazio. W ostatnich dniach przeczytaliśmy kolejną bardzo smutną rzecz czyli dyrektyw Lega Calcio z zaciemnianiem transparentów: ci panowie zapominają, że kibice są lokomotywą systemu"*. Oficjalny komunikat Nord w sprawie opuszczenia trybuny na derbach 8 listopada będzie opublikowany dopiero w przyszłym tygodniu, jednak decyzja wydaje się być nie do zmiany. I pojawiła się w dniu, w którym kibice zapowiedzieli obecność w Reggio Emilia na wyjazdowym meczu z Sassuolo: *"Wszyscy wybierzemy się autobusami. Jesteśmy szczęśliwi, gdyż powrót do meczu wyjazdowego jest piękny. To będzie spokojny dzień. Chcemy stworzyć Curva Nord w starym stylu na Mapei Stadium, gdzie nie ma barier, gdyż na Olimpico nie jest to możliwe"*.

Przynajmniej w tym przypadku jedność da dodatkową siłę i widoczność protestu. Po drugiej stronie Tybru również Sud nie ma zamiaru robić kroku wstecz. Aż tak, że najgorętszy sektor kibiców Romy będzie opustoszały we wszystkich domowych meczach, w oczekiwaniu na derby. Z drugiej strony obrona już linia nie zostanie załamana dopóki instytucje nie zrobią kroku wstecz. Na liście oskarżonych nie widnieją jednak jedynie prefekt Gabrielli i Minister Spraw Wewnętrznych Alfano. Wczoraj w nowym komunikacie podpisanym przez Curva Sud, palcem wskazano również kierownictwo Giallorossich, winne poddaniu się nowym rozwiązaniom bezpieczeństwa, bez przyjęcia jakiegokolwiek stanowiska w celu wsparcia swoich fanów. *"Opuściliśmy stadion z powodu absurdalnych zarzutów, których nie*

akceptujemy i nigdy nie zaakceptujemy. Zatem teraz od was zależy, kierownictwa i wszystkich, którzy są odpowiedzialni za ten bałagan, pokazanie wszystkim waszej dobrej wiary".

W Trigorii jednak mają małą wolę na odpowiadanie, przekonanie, że forma protestu przeciwko instytucjom publicznym pogorszyłaby dodatkowo sytuację kibiców Romy na całym stadionie. Dlatego kierownictwo Giallorossich pracuje od dawna, szukając drogi dyplomacji z prefektem Gabriellim, podkreślając wiele razy omawianie "procedur operacyjnych" używanych we wstępnej filtracji sektorów stadionu. Dialog do tej pory nie przyniósł efektów i ciężko, aby rzeczy miały ulec zmianie. Nawet w obliczu przeżycia surrealistycznego dnia derbów, pozbawionych dopingu i barw.

Autor: abruzzo